

R E C E N Z J E

JERZY RASIŃSKI  
Wyższa Szkoła Nauk Społecznych  
Warszawa

## EKONOMIKA ROLNICTWA I POLITYKA ROLNA

Cześć I, II, III, wydanie 1  
„Książka i Wiedza”, 1960—1961

Pierwsza strona okładki „Ekonomiki...” informuje nas, że mamy do czynienia z materiałami dla studiujących zagadnienia rolnictwa. Jest to bardzo ogólna zapowiedź treści książki, zapowiedź z serii nieco dyplomatycznych, stosowanych nieraz w wydawnictwach tego typu.

W gruncie rzeczy bowiem mamy do czynienia z pierwszą próbą **podręcznika ekonomiki rolnictwa**, przeznaczonego dla uczestników kursów szkolenia partyjnego. Tak zresztą nazywa tę pracę i określa jej głównego odbiorcę Komitet Redakcyjny w słowie wstępnym od redakcji do części I. W tymże słowie wstępnym znajdujemy informację, że: a) Podręcznik składa się z usystematyzowanego zbioru kilkunastu samodzielnych wykładów pisanych przez poszczególnych autorów, w zasadzie pracowników Instytutu Ekonomiki Rolnej. b) Część I poświęcona została omówieniu miejsca rolnictwa w całości naszej gospodarki narodowej, przedstawieniu jego społecznej i produkcyjnej struktury oraz ogólnej teorii rozwoju produkcji rolniczej i właściwych rozwojowi rolnictwa prawidłowości. c) Część II zawiera w zasadzie wykłady na temat podstawowych zagadnień polityki ekonomicznej a więc środków intensyfikacji rolnictwa, realizacji spójni ekonomicznej między rolnictwem i przemysłem oraz kształtowania się dochodowości i spożycia ludności wiejskiej. d) Część III poświęcona została wykładom o podstawowych formach gospodarczych, w ramach których realizuje się proces przechodzenia na tory socjalistycznej gospodarki rolnej, a więc problematyce kółek rolniczych, spółdzielni produkcyjnych i PGR.

Przytoczone tu niemal dosłownie fragmenty słowa wstępnego od redakcji charakteryzujące zakres, strukturę i tryb powstawania podręcznika pisane były w 1960 r., kiedy to gotowa była jego I część, a II i III części były jeszcze w opracowywaniu lub w planie. Tak więc i zapowiedzi treści wykładów, które miały zawierać, były wówczas jeszcze in statu nascendi, a całość podręcznika była trudna do oceny z punktu widzenia ładunku treści w nim zawartych, proporcji oraz związków logicznych czy funkcyjnych między poszczególnymi wykładami w całości dzieła.

Taka ocena stała się możliwa dopiero po wyjściu z druku ostatniej — III części podręcznika i właśnie tu chciałbym w pewnym sensie spróbować sformułować pewne myśli i wnioski jakie nasuwały mi się przy czy-

taniu podręcznika. Spośród kilku możliwych wariantów oceny tej pracy wybrałem ostatecznie wariant, który wydaje mi się najbardziej pożyteczny w związku z ewentualną, dalszą pracą nad doskonaleniem przez zespół autorski i redakcyjny przyszłych jej wydań. Chciałbym tu stwierdzić, że już dokonany wysiłek całego zespołu autorskiego i redakcyjnego, aczkolwiek nie jednakowo intensywny chyba i nie w pełni uwieńczony sukcesem, wart jest dalszych starań i trudu nad doskonaleniem tego co już w podręczniku się znalazło. A nie trzeba chyba uzasadniać, jak bardzo potrzebny jest podręcznik ekonomiki rolnictwa studiującym na kursach partyjnych trudne i wymagające przecież nowego oświetlenia problemy rozwoju naszego rolnictwa, ekonomiki rolnej i polityki agrarnej.

Stąd też wybrany ostatecznie wariant mojej oceny polega na krytycznym porównaniu przedstawionych w słowie wstępnym od redakcji zamierzeń z pełną próbą ich zmaterializowania się już w postaci całości podręcznika. Wobec tego muszę stwierdzić, że zamierzenia te w zasadzie zostały wykonane zgodnie z planem. Czy jednak ta wyjątkowa zgodność zamierzeń z realizacją jest mocną stroną recenzowanego podręcznika? Otóż wydaje mi się, że nie. A nawet, że na odwrót, jest w pewnym sensie źródłem jego zasadniczego braku, którego pierwotną przyczyną tkwiła chyba właśnie już w samym planie.

Podręcznik bowiem, mimo szczegółowości w opracowaniu poszczególnych wykładów, jest jako całość jednostronnie ogólny. Jest w pewnym sensie podręcznikiem o ogólnych zagadnieniach ekonomiki rolnictwa<sup>1</sup>. To zaś wynika już (zostało jakby założone) z koncepcji całości pracy w stadium planowania (jak można wyczytać z przytoczonych na wstępie fragmentów słowa od redakcji).

Wystarczy jeszcze raz przypomnieć, że część I i II zawiera wykłady o ogólnych problemach ekonomiki i polityki rolnej. Ich „szczegółowość” polega (i to jest niewątpliwym osiągnięciem podręcznika) na wyprowadzaniu tych problemów z konkretnych warunków historycznych, społecznych i gospodarczych polskiego rolnictwa oraz z podobnych tendencji w rolnictwie światowym bez nadużywania zbędnych i „nieporównywalnych porównań”. Ich „ogólnikowość” mimo to polega na tym, że problemy ogólne wtopione tu zostały w konkrety struktury ekonomicznej i stosunków produkcyjnych w naszym rolnictwie, pokazane w działaniu przy faktycznie istniejącym układzie stosunków własnościowych w rolnictwie. Zdawać by się mogło, że ta „szczegółowa ekonomika” znajdzie swoje urzeczywistnienie w części III podręcznika. I tak częściowo właśnie jest. Jednak tylko częściowo. A to dlatego, że w tej części, zgodnie zresztą z cytowanym już planem, znajdują się „wykłady omawiające podstawowe formy gospodarcze, w ramach których realizuje się proces przechodzenia na tory socjalistycznej gospodarki rolnej, a więc problematyka kółek rolniczych, spółdzielni produkcyjnych i PGR” (podkreślenie — J. R.). Otóż na skutek takiej koncepcji w podręczniku zabrakło miejsca na konkretyzację ogólnych problemów ekonomiki i prawidłowości rozwoju produkcji rolnej w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, w całym niemal

<sup>1</sup> Istnieje pilna potrzeba podręcznika ekonomiki rolnictwa dla studiujących na kursach partyjnych, podręcznika który by obok ogólnych zagadnień wykladał poszczególne, wybrane chociaż, problemy ekonomiki szczegółowej (przez analogię do podręcznika uprawy roślin — ogólna i szczegółowa uprawa roślin).

tw. sektorze drobnotowarowej gospodarki chłopskiej. O ile bowiem ogólne problemy ekonomiki rolnictwa i polityki rolnej wyłożone w części I i II podręcznika znalazły swoje konkretne ucieleśnienie w stosunku do spółdzielni produkcyjnych i PGR, to w stosunku do indywidualnej gospodarki chłopskiej nie zostały wyjaśnione, do tej gospodarki doprowadzone nie zostały. Ktoś może powiedzieć, że o tej gospodarce jest cały czas mowa we wszystkich wykładach. Tak się tylko może zdawać. W rzeczywistości jest tak, że wykłady o ogólnych zagadnieniach rolnictwa (poza tymi, które wymienię dalej) ograniczają się do rolnictwa w ogóle. Ekonomia produkcji, rachunku nakładów i efektów w indywidualnej gospodarce pozostaje nietknięta. I gdyby nawet szczegółowo i zupełnie inaczej opracowany został wykład o kółkach rolniczych, to też nie wyczerpałoby to sprawy ekonomicznych prawidłowości produkcji w indywidualnym sektorze rolnictwa.

Kółka rolnicze, takie jakie są one obecnie, to w naszym rolnictwie nowa w zasadzie forma instytucji społecznej i gospodarczej, rozwijająca się w drobnotowarowym sektorze gospodarki rolnej wśród chłopów gospodarujących indywidualnie. Ma ona swą przyszłość. Ale rozwija się stopniowo. W orbicie jej bezpośredniej działalności (nie bez znaczenia jest stopień tej działalności i jej efekty) znajduje się około 600 tys. gospodarstw chłopskich. Ale przecież 4 razy tyle tych gospodarstw jeszcze od kółek stoni, rozwija swą gospodarke bez wiązania się z kółkiem. Jak długo tak będą gospodarować, trudno określić. Zresztą nie to jest sprawą najważniejszą. Ważniejszy jest fakt, że i wówczas, gdy nawet takie indywidualne gospodarstwo wiąże się z kółkiem rolniczym, nie przestaje być indywidualnym warsztatem, drobnym gospodarstwem (aczkolwiek posiadającym dodatkowe możliwości) podlegającym prawidłowościom ekonomicznym działającym w tym typie gospodarki rolnej. Istnieje więc aktualna potrzeba przytoczonego wykładu (oczywiście w nim mieścić się powinna i krytyka) głównie prawidłowości i zasad ekonomiki i rozwijania produkcji w tego typu gospodarstwach.

Na tej dopiero podstawie można, wydaje się, rozsądnie uzasadnić rolę i znaczenie kółek rolniczych w rozwoju tej gospodarki. Nb. muszę podkreślić, że wykład na ten właśnie temat — roli i zadań kółek rolniczych — najbardziej wyróżnia się (w sensie raczej nie tak negatywnym, jak napisaniem nie na temat) od innych wykładów. Po prostu jego treść nie odpowiada tytułowi i chyba społecznemu zapotrzebowaniu studiujących. Jest to bowiem dość interesująca, ale tylko ankietowa w zasadzie informacja o istniejących kółkach rolniczych. Trudno natomiast w tym wykładzie znaleźć zasadnicze omówienie roli, znaczenia i miejsca kółek rolniczych w rozwoju produkcji rolnej w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, tego właśnie dominującego sektora w polskim rolnictwie.

Bardziej wszechstronne i zasadnicze opracowanie tematu o kółkach rolniczych, w pewnym stopniu złagodziłoby podkreślone przeze mnie braki podręcznika — pominięcie problematyki szczegółowej ekonomiki produkcji w drobnotowarowej gospodarce chłopskiej. Ale muszę podkreślić, że nie mogłoby go w żadnym wypadku zastąpić. Chyba, żeby wykład o kółkach zaczynałby się właśnie od takiej szczegółowej analizy ekonomicznej tej gospodarki. Mógłby to być jeden z wariantów takiego wykładu. Wydaje mi się jednak, że nawet tak pomyślany wykład

o kółkach nie mógłby zastąpić wykładu o problemach drobnej gospodarki. Tak jak ten wykład nie może być — według mnie — zastąpiony (jakby to się niektórym wydawało) przez dobry, jeden chyba z najlepszych w podręczniku, wykład pt. „**Spoleczno-ekonomiczna struktura wsi w Polsce Ludowej i aktualne tendencje jej zmian**”, czy przez wykład „**Docho-dowość i spożycie gospodarstw chłopskich**”. Pierwszy z nich bowiem dotyczy nie tyle ekonomiki, ile w gruncie rzeczy tylko społeczno-socjologicznej ewolucji i zmian klasowych w warstwie chłopskiej, drugi zaś omawia zasady podziału wytwarzanego w gospodarce chłopskiej dochodu, przyjmując go za dany i nie zajmując się procesem jego wytwarzania, czyli nie zajmując się produkcją.

To samo można stwierdzić o wykładzie „**Rynek zaopatrzenia i zbytu w rolnictwie**”, który w dużym stopniu koncentruje się na indywidualnej gospodarce chłopskiej, ale znów tylko od strony wymiany i jej związków z rynkiem, pozostawiając nie tknięte zagadnienia produkcji, co jest zupełnie zrozumiałe.

W zasadzie tylko wykład „**Znaczenie i metody mechanizacji rolnictwa**” próbuje i, raczej z powodzeniem, konkretyzuje ten problem w stosunku do indywidualnej gospodarki chłopskiej i jej możliwości oraz potrzeb ekonomicznych.

W pozostałych wykładach takich, jak np. „**Poziom i kierunki rozwoju produkcji rolniczej**”, „**Drogi intensyfikacji produkcji rolniczej i podniesienie wydajności pracy w rolnictwie**”, „**Środki intensyfikacji**”, bardzo — jak widać — zasadnicze problemy ekonomiki rolnictwa i polityki rolnej są wykładane raczej ogólnie w stosunku do rolnictwa jako jednego z działów gospodarki narodowej, posiadającego swoją specyfikę, kwestię i prawidłowości rozwoju, bez próby bardziej zasadniczego wnikania w złożoność stosunków produkcyjnych w tym dziale istniejących. To zjawisko uważam za główną słabość (główny brak) podręcznika i dlatego na zakończenie krytyki, głównie z tego punktu widzenia, chciałbym sformułować wniosek, ażeby w pracy nad doskonaleniem ewentualnego drugiego wydania tegoż podręcznika oddać w nim miejsce należne ekonomicznej produkcji w drobnotowarowej gospodarce chłopskiej.

Mając ciągle na uwadze doskonalenie tej, jeszcze raz podkreślam, bardzo potrzebnej książki, chciałbym już tylko w kilku zdaniach zasygnalizować parę propozycji. Otóż przy czytaniu całości doszedłem do wniosku, że w podręczniku tego typu i w oparciu o już ukształtowaną jego postać celowe i pożyteczne byłoby chyba połączenie niektórych wykładów, a mianowicie: wykładu „**Miejsce i rola rolnictwa w gospodarce Polski Ludowej**” z wykładem „**Poziom i kierunki rozwoju produkcji rolniczej**” oraz wykładu „**Drogi intensyfikacji produkcji rolniczej i podniesienia wydajności w pracy w rolnictwie**” z wykładem „**Środki intensyfikacji rolnictwa**”. Oczywiście, nie o mechaniczne połączenie tu chodzi, a przede wszystkim o twórczą integrację autorską. Taka autorska integracja pionowa, a nie tylko pozioma, przy opracowywaniu podręcznika wydaje się bardzo celowa, zwłaszcza teraz, gdy jego zręby już są. Można dzięki temu uniknąć powtórzeń i jednocześnie wygospodarować miejsce dla wykładu ważnych a nie napisanych problemów bez zwiększania objętości obecnego podręcznika. Oczywiście, każda koncepcja ma swoje zalety i wady. Wydaje się jednak, że krócej i jaśniej, a więc efektywniej

można wyłożyć drogi intensyfikacji wraz ze środkami intensyfikacji rolnictwa, a miejsce i rolę rolnictwa w gospodarce narodowej wraz z poziomem i kierunkami produkcji w tymże rolnictwie. Nie mniej dyskusyjną wydaje się sprawa odrębnego wykładu o mechanizacji rolnictwa w tym ujęciu podręcznikowym. Aczkolwiek jest to jeden z ważnych i aktualnych problemów naszego rolnictwa, to jednak wydaje się rozsądniej i racjonalniej dla jasności wykładu byłoby podzielić go między dwa następujące wykłady, a mianowicie: o intensyfikacji rolnictwa (jako środek) i o roli, znaczeniu i miejscu kółek rolniczych w rolnictwie. W obecnym ujęciu trochę dziwnie wygląda wykład o środkach intensyfikacji rolnictwa bez mechanizacji jako środka temu celowi służącemu (tu można dodać, że w wykładzie tym zupełnie pominięto sprawę obornika i gospodarki nim — za środek intensyfikacji uznano tylko nawozy mineralne) oraz trudno uzasadnić rolę i zadania kółek rolniczych bez mechanizacji jako uspołecznionych środków produkcji, niosących postęp techniczny i zapoczątkowujących zmiany w stosunkach produkcji w gospodarce chłopskiej. Niektórzy czytelnicy podręcznika proponują uzupełnienie go jeszcze kilkoma wykładami, m. in. na temat postępu technicznego w rolnictwie, zasobów paszowych i gospodarki nimi, efektywności inwestycji itp. Osobiście uważam, że aczkolwiek znaczenie proponowanych wykładów jest na pewno duże, to jednak na razie niepożądane byłoby rozbudowywanie w tych kierunkach ogólnej tematyki podręcznika. Praca nad jego ulepszeniem — wydaje się — powinna iść w kierunku skrócenia wykładów, przez eliminację niepotrzebnych powtórzeń, i zmniejszenia jego objętości, przy jednoczesnym uzupełnieniu postulowanym już wykładem głównych zagadnień ekonomiki produkcji w indywidualnej drobnej gospodarce chłopskiej.